

Wrażenia po spektaklu „Petit Pierre”...



W ramach obchodów Dni Frankofonii, prezentowany był w Lublinie spektakl „Petit Pierre” współczesnej pisarki kanadyjskiej z Quebecu, Suzanne Lebeau, której sztuki grane są na całym świecie. Aktorzy występujący w przedstawieniu należą do francuskiej grupy teatralnej „Sauce aux Clowns” z Awinionu.

Wsparcie Ambasady Francji i Kanady oraz Międzynarodowego Centrum Teatru Francuskojęzycznego w Polsce pozwoliło na zorganizowanie dużej trasy teatralnej, obejmującej wiele miast: Poznań, Bydgoszcz, Toruń, Łódź, Warszawa, Katowice, Kraków, Wrocław, Gdańsk, no i oczywiście Lublin. Liczna młodzieżowa widownia (po kilkaset osób w każdym mieście, w Lublinie dwa przedstawienia) i ich żywe reakcje na spektakl wskazują na zainteresowanie językiem francuskim, który dzięki sztuce teatralnej staje się narzędziem uczestnictwa w kulturze.

Przedstawione poniżej wrażenia i przemyślenia uczniów naszej szkoły, którzy obejrżeli przedstawienie, pozwalają mieć nadzieję na to, że kolejne, podobne wydarzenia cieszyć się będą większym zainteresowaniem przyszłych twórców.

Irmina Tomankiewicz-Kozaczyńska

„Petit Pierre”

6 marca obejrżeliśmy spektakl w języku francuskim pod tytułem „Petit Pierre”, który odbył się w Centrum Kultury w Lublinie. Opowiadał o życiu tytułowego bohatera, niepełnosprawnego

umysłowo chłopca o zdeformowanym ciele, który urodził się na początku XX wieku. Całe życie spotykał się z szyderstwem i pogardą otoczenia. Uciekał od realnego życia w świat mechanizmów, które budował ze znalezionych kawałków metalu, drewna, sznurków, drutów. Z czasem powstało całe wesołe miasteczko, w którym zamknięta była zarówno historia jego życia jak i całego XX wieku.

Tematyka sztuki była bardzo poruszająca, ponieważ Petit Pierre istniał rzeczywiście – opowieść została oparta na faktach. Niosła też ważne przesłanie, uczyła tolerancji i akceptacji drugiej osoby, poszanowania jej godności, wskazywała, że każdy człowiek, bez względu na swój wygląd i niedostatki intelektu, jest wartością. Życie Piotrusia wpisane było w burzliwą historię XX wieku, którego najważniejsze wydarzenia też mogliśmy sobie przypomnieć.

Całe przedstawienie odegrało tylko dwóch aktorów, a jednak było ono bardzo dynamiczne. Ruch sceniczny, modulacja głosów, ciągłe konstruowanie przez aktorów, praktycznie z niczego, elementów scenografii, które na końcu stały się wesołym miasteczkiem Petit Pierre'a było, mimo swego minimalizmu, bardzo inspirujące.

Oczywiście jednym z najważniejszych atutów spektaklu była dla nas możliwość kontaktu z językiem francuskim. Byliśmy bardzo dumni, kiedy udało nam się zrozumieć aktorów bez uciekania się do czytania napisów.

Przedstawienie „Petit Pierre” z pewnością na długo pozostanie w naszej pamięci, jako wyjątkowe, nie tylko językowe doświadczenie.

Oliwia Dryło, IA

Natalia Boksa, 4b

Michał Granat, 4b

Konrad Marcyniuk, 4b